

POSTANOWIENIE

Dnia 12 maja 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie **A. N.**

o przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 12 maja 2026 r.

skargi wniesionej przez obrońcę

na wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach

z 16 października 2025r., sygn. IX Ka 593/25,

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim

z 30 stycznia 2025r., sygn. II K 463/24 i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania,

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

postanowił:

1. oddalić skargę;
2. obciążyć oskarżoną A. N. kosztami postępowania skargowego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 30 stycznia 2025 r., sygn. II K 463/24, Sąd Rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim uniewinnił A. N. od popełnienia zarzucanego jej czynu, kwalifikowanego z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, podnosząc zarzut naruszenia przepisów postępowania odnoszący się

co do zasady do oceny materiału dowodowego oraz błąd w ustaleniach faktycznych.

Wyrokiem z 16 października 2025 roku, sygn. IX Ka 593/25, Sąd Okręgowy w Kielcach uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Skargę na orzeczenie sądu odwoławczego wniósł obrońca, zarzucając:

1. naruszenie art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 i 2 k.p.k. polegające na uchyleniu wyroku sądu rejonowego i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, połączonym z wydaniem wiążących wskazań co do treści przyszłego rozstrzygnięcia poprzez wskazanie w uzasadnieniu, iż oskarżona powinna zostać skazana, a nawet deklarację, że sąd II instancji gdyby miał możliwości wynikające z ustawy samodzielnie wydałby wyrok skazujący, podczas gdy powołany przepis wprost zakazuje sądowi odwoławczemu formułowania dyrektyw co do winy oskarżonego lub ingerowania w przyszłe orzeczenie, czym rażąco przekroczył kompetencje sądu odwoławczego;
2. rażące naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. poprzez bezzasadne uchylenie wyroku uniewinniającego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, mimo że:
 1. nie zachodziły bezwzględne przyczyny odwoławcze z art. 439 k.p.k.,
 2. nie istniała konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości,
 3. stan faktyczny został prawidłowo i wyczerpująco ustalony przez sąd I instancji,
 4. materiał dowodowy był kompletny, logiczny i niesprzeczny, nie było potrzeby przeprowadzenia postępowania dowodowego od początku,
 5. uzasadnienie wyroku uniewinniającego było pełne, przekonujące i odpowiadało wymogom art. 424 k.p.k.,

co oznacza, iż sąd odwoławczy nie był uprawniony do zastosowania rozstrzygnięcia kasatoryjnego, lecz powinien był utrzymać wyrok w mocy.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Wywiedziona przez obrońcę skarga nie zawierała argumentacji mogącej skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu.

Zgodnie z art. 539a § 1 k.p.k., nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi na wyrok sądu odwoławczego można wnieść tylko w sytuacji, gdy wydanie na etapie postępowania apelacyjnego orzeczenia o charakterze kasatoryjnym narusza treść art. 437 k.p.k. lub też gdy przy wydaniu tego orzeczenia wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k. Jednoznaczne brzmienie przepisu art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. nie pozostawia wątpliwości co do tego, że sąd odwoławczy może uchylić wyrok sądu I instancji jedynie w sytuacji gdy wykaze, iż dotychczasowe rozstrzygnięcie jest dotknięte jedną z wad określonych w art. 439 § 1 k.p.k. lub na przeszkodzie dokonania korekty orzeczenia pierwszoinstancyjnego stoi dyrektywa wynikająca z treści art. 454 k.p.k., co wymaga dokonania analizy istniejącego materiału i wykazania wad w rozumowaniu sądu *meriti* albo zachodzi konieczność przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo w całości. W każdej z tych sytuacji, sąd odwoławczy jest zobowiązany do wskazania, która z okoliczności wymienionych w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. stanowiła *in concreto* podstawę uchylenia wyroku sądu I instancji oraz przedstawić argumenty, które doprowadziły go do takiego wniosku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2019 roku, sygn. IV KS 3/19).

W analizowanej sprawie sąd okręgowy podstawą uchylenia wyroku uczynił art. 454 § 1 k.p.k., wypełniający regułę *ne peius*. W kontekście tym sąd odwoławczy jednoznacznie zakwestionował zasadność zapadłego rozstrzygnięcia uwalniającego oskarżoną A. N. od popełnienia zarzucanego jej czynu. W części motywacyjnej sąd II instancji kategorycznie wskazał, że ocena dotychczas przeprowadzonych dowodów, a w szczególności prawidłowa ocena (subsumpcja) prawna ustalonego stanu faktycznego winna doprowadzić do odmiennego co do istoty orzeczenia, czemu w postępowaniu odwoławczym sprzeciwia się sformułowany w przepisie art. 454 § 1 k.p.k. zakaz *ne peius* (*vide* rubryka 4.1

formularza uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego). To właśnie powyższe stwierdzenie stało się celem pierwszego ze skargowych zarzutów. Na tym tle obrońca starał się wykazać, że poprzez jednoznaczne ustalenie o konieczności wydania odmiennego co do istoty rozstrzygnięcia sąd odwoławczy przekroczył swoje merytoryczne kompetencje. Przedstawiony przez autora skargi wywód nie jest jednak zasadny. Dostrzec trzeba, że w judykaturze jednoznacznie wskazuje się, że możliwość uchylecia wyroku uniewinniającego, umarzającego albo warunkowo umarzającego postępowanie karne i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania związana z regułą *ne peius* określoną w art. 454 § 1 k.p.k. (art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k.) zachodzi dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy stwierdza, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego czemu stoi na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k. Sama tylko możliwość wydania takiego wyroku w ponownym postępowaniu przed sądem pierwszej instancji jest niewystarczająca dla przyjęcia wystąpienia reguły *ne peius* określonej w art. 454 § 1 k.p.k. (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 września 2018 r., I KZP 10/18, OSNKW 2018, nr 11, poz. 73). Powyższe nakazuje stwierdzić, że sąd odwoławczy nie tylko nie wykroczył poza swoje merytoryczne uprawnienia, jak przekonuje skarżący, lecz w istocie w sposób modelowy dokonał ich wypełnienia.

Niezasadność pierwszego z zarzutów skargowych co do zasady zwalnia od dalszej argumentacji, dotyczącej drugiego zarzutu. Skoro w jego treści literalnie wskazano na zaistnienie przesłanki z art. 454 § 1 k.p.k., a dokonano wyłącznie mylnej jej interpretacji, to poprawność wyroku sądu odwoławczego wątpliwości budzić nie może. Dla pełności wyводу wskazać jednak trzeba, że także drugi z zarzutów skargowych był całkowicie niezasadny. W kontekście tym przypomnieć trzeba, że Sąd Najwyższy w myśl przepisów rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego, jako organ procesowy powołany do rozpoznawania skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego, nie jest organem uprawnionym do dokonywania własnej oceny zasadności zarzutów podnoszonych w apelacjach stron, do których odnosi się ten zaskarżony wyrok, ani też do przeprowadzania analizy poprawności argumentacji zaprezentowanej w związku z tymi zarzutami przez sąd odwoławczy (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 sierpnia 2020 r., V KS 19/20). Skarga kierowana przeciwko wyrokowi odwoławczemu o charakterze kasatoryjnym nie

może być traktowana jako surogat zwyczajnego środka odwoławczego czy stanowić wehikułu procesowego wykorzystywanego jako platforma dla podnoszenia innych zarzutów, niż nawiązujące do naruszenia przepisów wskazanych w art. 539a § 3 k.p.k. (postanowienie Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2022 r., I KS 7/22). Postępowanie zainicjowane skargą wniesioną w trybie art. 539a § 1 k.p.k. służy jedynie kontroli zaistnienia podstaw do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Co najistotniejsze, przedmiotem tego postępowania nie jest merytoryczne badanie prawidłowości przeprowadzonej kontroli odwoławczej w aspekcie uchybień zarzucanych w apelacji, jak też zasadności uchybień stwierdzonych przez sąd odwoławczy (postanowienie Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2022 r., II KS 29/21). Sąd skargowy nie został upoważniony do kontrolowania przeprowadzonej w wyroku sądu odwoławczego oceny poszczególnych dowodów w płaszczyźnie odpowiedzialności karnej oskarżonego, zaś skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego nie służy weryfikacji oceny dowodów dokonanej w II instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2021 r., IV KS 59/21). Reasumując zatem, przedmiotem kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu skargowym jest jedynie kwestia badania podstaw określonych w art. 539a § 3 k.p.k., nie zaś kolejna instancyjna ocena sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z 7 lipca 2021 r., IV KS 28/21). Tymczasem w drugim z zarzutów skarżący w znacznej mierze skupił się na wykazywaniu błędów w poczynionych przez sąd odwoławczy przy rozpoznawaniu apelacyjnych zarzutów, przekonując o poprawności wyroku sądu I instancji, jednocześnie w samym tym zarzucie nie kwestionując spełnienia przesłanki z art. 454 § 1 k.p.k. Tymczasem jak wyżej wskazano, aspekt merytorycznej poprawności oceny zarzutów przez sąd *ad quem* nie podlega ocenie Sądu Najwyższego w postępowaniu wywołanym skargą, o ile nie prowadzi do zaistnienia jednego z uchybień, o których mowa w art. 439 § 1 k.p.k., czego jednak nie zarzucono, a także nie stwierdzono z urzędu.

Wobec powyższego orzeczono jak na wstępie, po myśli art. 626 § 1 k.p.k. i art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 527 § 4 k.p.k. *a contrario* w zw. z art. 539f k.p.k. kosztami postępowania skargowego obciążając oskarżoną A. N. .

[J.J.]

[a.f]